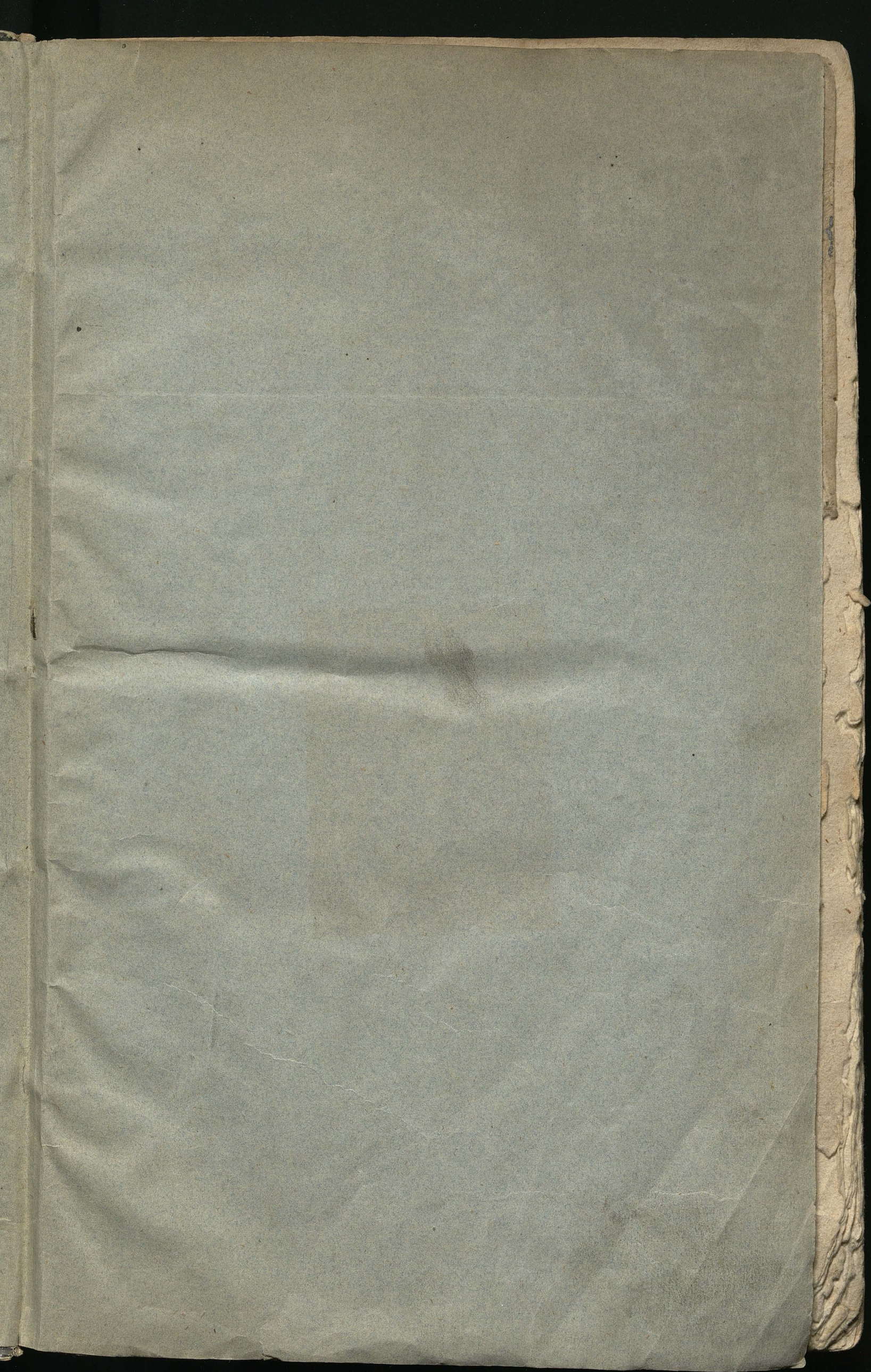
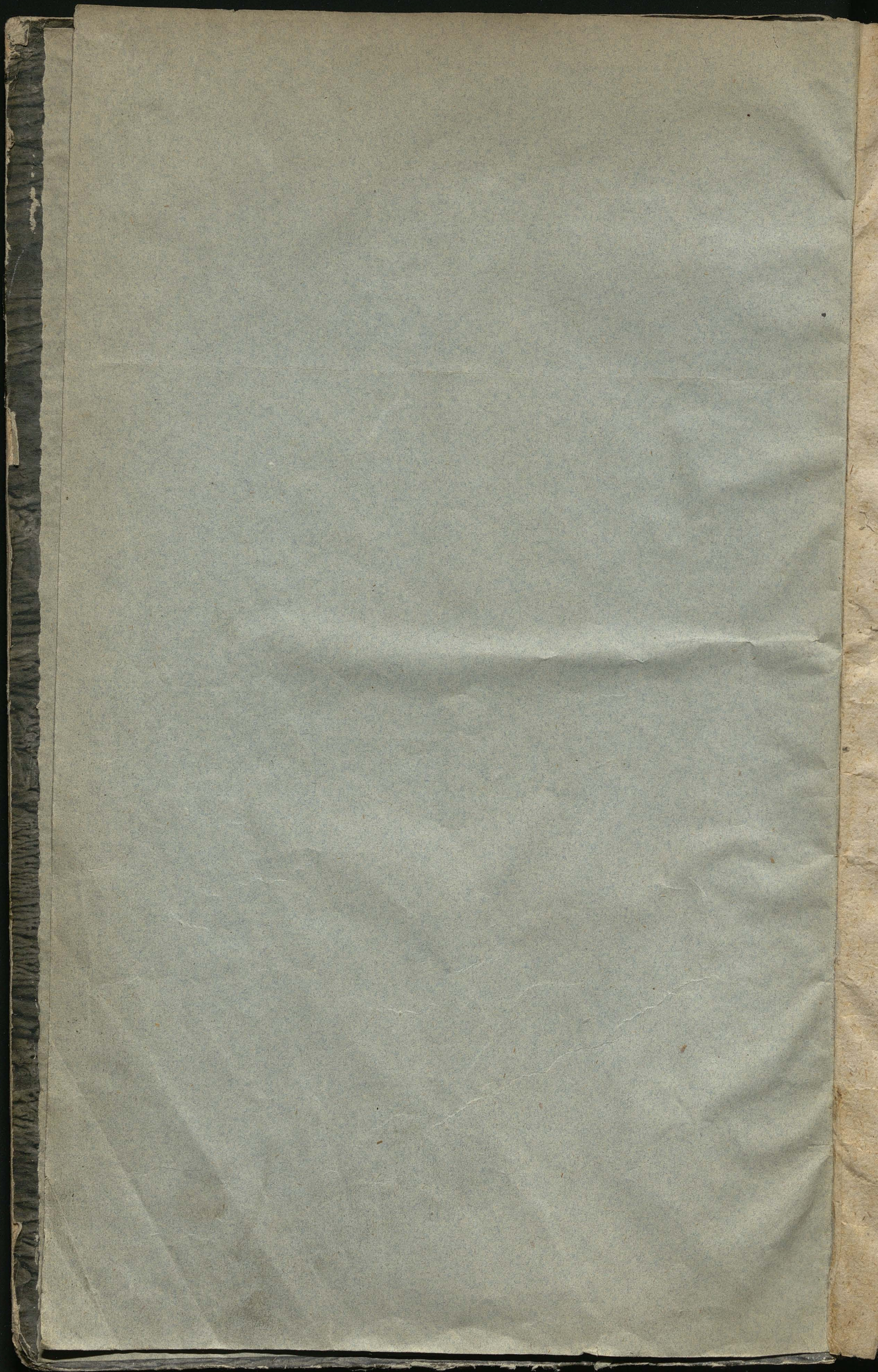




3285 Praca.

VIII. a. 28.





M O W A

JASNIE WIELMOZNEGO

W Ł A D Y S Ł A W A

GUROWSKIEGO,

MARSZAŁKA WIELKIEGO W. X. Litt:

DO PODANYCH OD TRONU PROPOZYCYI

NA SEYMIE ORDYNARYNYM

Na Sessyi Dnia 25. Października. 1786. Roku.

M I A N A.



N AJ J A S N I E Y S Z Y M I Ł O S C I W Y K R O L U.

PRZESWIETNE ZGROMADZONE STANY.

ZNakomite ogromnego w pierwiastach Prerogatywy Tronu, rozliczne samowładnego rządu Poprzedników W. K. Mci Przywileie, gdy się w świetney utrzymywały mocy, gdy Narod rozkaz, za Prawo, niezaprzeczną wolą Monarchow, za pełnomocny musiał przyimować przepis, w tenczas tę mieli tylko Kroluiący korzyść, że posłusznych poddanych karki, gwałtem cisnące się pod iarzmo, widywali, ich ięki i farkania, z smutney tylko, a drzącey przed sobą poznawali postaci.

Nie ten Miłł. Krolu, Panuiący mieć chcieli na zawsze zamiar, nie tey szczęśliwości żądali, lecz by się słodkiej społeczności, trwałym z ludem spoiac mogli ogniwem, woleli za wkorzenioną przed Maiestatu blaskiem, trwożliwość, lubą pozyskać miłość, i każdy z nich sprawcą się tylko powfzechnego Dobra, dać wszystkim oglądać.

Szukali następnie, by sobie Narod takie utwarzał Prawa, któreby od samych niehawisnych poszeptow zasłaniały Maiestat, a zbrodnie przypadłe, niewłaściwym ich tylko były pogromiane wyrokiem.

W tym co raz, to dalej, z chlubą postępując układzie, Stan Rycerski do społeczeństwa z Senatem wezwany, składem stał się także Prawodawstwa.

190
cznie Po pierwszym przeto tych Dobrodziejstw zakładzie, coraz zna-
nie i yżem Narod obdarzony łaskami, idąc po stopniach, na tym
tyk^o eraz znayduie, że z naywyższym w Oyczyźnie Stanem, o to
o ledwoby się sprzecznie nieodważył zawalozać, kto dokładniej
o Gulność całą, od złych zasloni przypadkow.

Obfite dla krzewiącey się Rzpltey, Najjaśnieyszey krwi Jagieloń-
skiej dary, czuła dla W. K. Moi w Oyczyźnie, znalazły względność,
żęś z chęcią za Pana przyznany, i w Tobie widziemy, że nie fa-
mych łask szcudroblivy szafunek, serca czule, do swego Krola przy-
więzuie.

Sledzi Obywatel Kraiu, Twoie Mił: Krolu czynności, wpatruie
się w obroty, ale ciesz się Krolu, gdyż te zaraz fądzi bydź nieśmier-
telnym z Narodem dla Ciebie wdzięczności związkim.

Uzywafz W. K. Mć:szczegolnego Panowania swego Przywileiu,
kiedy takie od Tronu Narodowi całemu oświadczyłeś życzenia, z
których rozmaitego gatunku każdy czerpać może pomyslnosc. —
Rozwagę nad nimi chętnie przyjąwszy, przyznać racylz, że moim
bydź powinno obowiazkiem, inne pierwey uprzatnać zawały, prze-
łożyć, i wyznać, co bydź powinno trwałym przyszley spokojno-
ści prawidlem.

Widzieliśmy nie bez żalu szczerogo, niedawno rozdwoione Braci
naszych umysly, widzieliśmy niezmyslne dowody, Prawa, często-
krotne przykłady, że zdania twierdziły, przecież nieiakaś slow obo-
jętnosc, zamięzanie w rozładzie czynila, trzeba tamę položyc ro-
sterkom, trzeba wyraźniej iuz zabezpieczyc mieysce Obradom,
zeby się układ i chęć każdego, do wielorakich nierozciągaly Miasta
polożeń. Niech niema mocy, czyli pierwszy in ordine, czyli inny
mieysce iego bioracy, zawodzić Braci, i w kłotnie ich nienawistne
wprowadzac. Z przypadkow często stanowią się Prawa; gdy więc
targaiących się na zniewagę ustaw, w rozdwoianiu Seymikow, Pra-
wo do żadney przez lat 10. publiczney nieprzyopusci usługi,
lub im przez wyraźne teraz opisy, inną wyznaczy karę, nikt się
zapewne letko nieodważy grzeszyc, pewny jestem, że dobrze my-
ślacy, tym się zatrzyma hamulcem.

Grzech jeden Mił: Krolu, zwykle drugie za sobą nieprawosci
pociaga, myśl prawa mieć pewnie niechciala, zeby się te krocily
Seymu momenta, ktore mogą uszczęśliwić Oyczyznę, i dla tego
zabroniwszy rozdawania na Rugach Głosow, niepozwolila wyraźnie
w tym mieyscu, prosić o powtorne, a z nich o wynikajace dopieroż
Vota secreta, przecież, że to się dosyć dokładnym niezdawalo
zakazem, niech się więc sprzecznosc umorzy, niech nikt rozterkow
odtąd nieznayduie ziarna, lepiej to objaśnić przyszłości, i Łaskę
podnoszącym nakazac, co ich ma bydź przepisem, co koniecznością
dla wszystkich.

Niechay przykłady wielokrotnie smutne z siebie wydajace skutki,
zniewazania ustaw nieśmiela umyslow, niechay zawziętosć nieza-

141
strza zemsty, a gorliwość Obywatela nietępi, krok tylko jeden uszy-
nić ieszcze, już ani wolność właściwego mieć niebędzie szacunku,
ani równość powagi, lecz sama przemoc, day Boże nietwardym sty-
lem, filić się będzie przykre ryłować nakazy.

Wiem Ja Miłościwy Krolu że to, co nas wszystkich od ogulnego
Dobra poniekąd oddala, nymocniej serce Pana zarania, i że inszego
na uleczenie tey rany szukać niezechcesz lekarstwa, iako o takie starać
się Praw uknowanie, by równie wszystkich zastaniając od gwałtow,
podley zazdrości niebyły zaszczepem.

Propozycyją Pierwszą od Tronu W. K. Mci chcąc koniecznie roz-
wiązać, dwa w niey uważam zapewnienia, pierwsze, iż Cesarz Jmć
te znieść w swym Państwie zgromadzenia razył, które u nas swoje
właściwe mając Fundulze, ich intraty corocznie dla siebie ztąd wy-
bierały — Powtorne, o zakazie Cesarzkim, by w Granicach jego
mieszczące się dochody, a tuteyszemu należące Duchowienstwu,
iż więcej niewpływały do Polski; radziła widzę ledwie niekonie-
czna wzajemność, żeby kiedy niepuszczano grosza do Polski z Nie-
miem, żeby i tak szcuple, bieg swoy mające Polkie pieniądze,
obcych więcej niebogaciły Krain. Ale Miłościwy Krolu spodziewać
się należy, że ten Krok tych nieraził Traktatow, które z przymie-
rzonych Mocarstw przystąpieniem do nich umocnione zostały.

Zafzle już nieco w tey mierze umowy, żeby swoją mieć miały
ratyfikacyą, na tę trudno, żebym z mieysca mego ogulnie pozwa-
lał, gdyż pierwey sędzę rzeczą potrzebną wiedzieć, co się stało,
niżeli sćiągać rękę do potwierdzenia dzieła, cale mi dotąd ieszcze
nieznaiomego. Pewny iednak jestem, że Rzplta, Prawo iedynie
mająca, swoją rozrządzać Krainą, mniey rzeczą pewnie przyzwoitą
osądzi, jeżeli Minister u Dworu Cesarzkiego będący, sam się mógł na
to odważyć, czego mu nietylko Prawo niepozwała, ale też srogosc
kary wyznacza, na tych, ktorzyby się wazyli Granice szcupleć,
własności Rzpltey mnieyszyć, i to cudzemu za dar iaki oddawać
Monarsze, co samey tylko (w niemocy teraz będący bronienia)
ledwieby się godziło Rzpltey, dlatego żeby od tego uwolnił się
mniemania, sędziłbym rzeczą arcy zbawienną, by w tym dokładne
były, złożone dowody, ktoreby mogły objaśniając czynność, uwol-
nić od przesądu czyniącego.

Druga od Tronu W. K. Mci naucza mnie *Propozycyją*, że już
w Nowembrze Roku ostatniego do granic sćiągająca się, zafzła kon-
wencya, która że zastoniła od dalszych tę sćianę nieprzyzwoitości,
sam świadkiem jestem, iako Jmć Mycielski, Ząkrzewski, Krzycki,
Rogalinski, i Bronikowski, poniechetną uczynić musieli Offiarę. Ci-
bowiem zacni Obywatele, tracąc swoje własności, i żadnego z nich
niemając prowentu, że godni są nadgrody, naysćisleysza żąda tego
sprawiedliwość, a z dwoiakiego źródła, ta im się zupełnie należy
satisfakcyja. Pierwfza, że ustawicznemi na grunt ieszcze Polki naja-
zdami, wiele swoich tracili ubytkow, a tracili ie nie tylko iak wła-
ściciele swego broniąc majątku, ale też iako wierni Obywatele Oy-

1492

czynny, niepozwalając żadnego uszczerbku Granic, którzy jako za-
grzani miłością oyczyny Synowie, uszczuplać całości Kraiu niedo-
zwalali. Druga, że to, co każdy miał dowodnie za swoy majątek, i
roczni z niego proweniencyą wyciągał dla siebie, tego przecież mu-
siał ledwie niegwałtem odstąpić. Gdy tedy W. K. Mć wespzielz
u Stanow Rzpłtey ich gorliwość, i ubytek, pewien iestem, że się
na to zgodziemy łatwo, by mniej było uciążonych Obywateli.

*Trzeciej Propozycji, że iest obiektem Moneta, ta iż wielkim dla Oby-
watelow wszystkich ciężarem, każdy to może W. K. Mci oświadczyć,
bo niemając inšzey w Kraiu iuż teraz, muszą takową swoie opłacać
potrzeby, iaka sie do Kraiu wciśnęła; bieg iey gdy Uniwersałami od
Kommislyow iest zabroniony, i zniszczony z naywiększą przeto
stratą swego majątku, każdy drobney za złoto poszukiwa monety.
Od lat szczęśliwego Panowania W. K. Mci siła iuż Mennica
wybiła pieniędzy, tyle szkody w proporcyi mieć musi mieszkaniec, bo
te dla lepszego od sąsiedzkiej Monety gatunku, chciwością zysku ogul-
nie prawie wykupione z Kraiu, zubożyły lud cały, i czego przetożę-
nia zykać niemogły, doświadczenie naucza.*

Oddany W. K. Mci, za ustawą Rzpłtey dochod i Rząd Men-
niczny, wiem że mało iego przymnaża intraty, prosiłbym W. K. Mci,
żebyś pomiarkowawszy Expense na to wszystko, za odbieraniem
od Skarbu umowioney dla siebie Proweniencyi, oddał to wrządy Rzpłtey,
ktoraby się tak tym musiała zatrudniać, żeby się nikt na to nie miał
przyczyny sprawiedliwey ufkargać.

Projekt rekrutowania, i ustaw Woicznych w czwartey umieszczony
Propozycji, lubo iuż są Publiczności wiadome, przecież, że
mają w sobie to, co wolność uraża, co Prawu przeciwno, i dopełnie-
nie onychże byłoby Obywatelom mało przyjemne, czyli bardziey
nieznośne, dlatego pewien iestem, iż niżeli od Stanow Rzpłtey za
miłe przyjęte będą, pierwey się zapewne na Prowincjonalnych Sessy-
ach odmienia, i poprawią. Tak szczipła woyska wielość tyle te-
raz trudności rodzi, i przyczynia, ktorych przed Rokiem 1717.
nikt nieczuł, chociaż więcey nad 70000 Woyska, dobrze się w Kraiu
umieszczalo.

*Co należy do Piątej Propozycji W Głosie Kolegi mego JW. Potockiego
Marzałka Nadw: Lit: widziały Stany Rzpłtey, iakie iest uformowanie
przez Kommislyą Skarbu Koronnego Magazynow, przeciwnie tak
handlowi, iako i właścicielom różnego zboża gatunkow; chwałę prze-
zorność, i goliwość Rady Nieustaiącey, żeby chciała Publiczności
zaradzić, ale Miłościwy Krolu, niech się nikomu wolność nieścilka
przedaczy, niech pod płaszczem zarady, nikt przymuszany niebę-
dzie, mogą Skarby Narodow z superat, Summy na ikupowanie zboż
w części obrocic, z nich Magazyn formuiąc, dosyć to łaski będzie
dla Ziomkow, że to, coby miało za Granicę wychodzić, wcześnym
swoim skupem dla tego iedynie zatrzyma się, aby mogli łaknący w
potrzebie byđz zasilani, i wyniosłą ceną nieodkupując, wyniknie pod-
pora ubośtwu. Nietraci na tym Skarb Kraiu, bo z przedaczy do*

198

niego wydana powroci się Summa, i zostanie w całości Prawo rozrządza-
jące na Woysko Superaty, a Kray mieć będzie wygodę. Co żeby się
stać mogło, trzeba na to od Seymujących Sanow przepiłu, i pozwolenia.

Propozycja Szosta. Dozwolenie Narodu W. X Lit: skupowania
Dobr Ziemskich Wszelkiego Stanu ludziom Kraiowym, i Obcym,
dlatego sądziłbym naśladowania potrzebne, że Kapitały wprowa-
dzone do Kraiu, żadną miarą daremnieby leżeć niemogły, i takichby
za nie Szlachciec nabywał Okolic, ktore dziś dla szczupłości ludu,
prożnym tylko widzi siedliskiem, lecz że to dobrodzieystwo gdyby
rowno wszystkim, już teraz oddane było, niezostałoby nadziei na
przyszłość żadnego łask Rzpltey szafunku, przeto oszczędzając tego,
co jeszcze w mocy naszey zostaje, życzyłbym W. K. Mci tych tyl-
ko wyszczegulnić iedynie, ktorzy sobie już w Prowincyach, na spra-
wiedliwą zasłużyli zaletę, tych mowię, ktorzy przemysłem swoim,
i nakładem, to pokazali w Kraiu, że chcą, i mogą, byđz iemu
użytecznemi.

Co do Siódmej Propozycji. Dobry przykład Muchawieckiego ka-
nału, jako wiekopomney pamięci dzieło, będzie pewnie przykła-
dem, że ożywi Rzpltey chęci, i pragnienie, żeby się do takiego
przedsięwzięcia udała, ktoreby nayobfitszy przynosiły skutek. Zią-
czenie Wisły z Wartą, będzie to daleko dla wszystkich prętszą, i
pomyślnieyszą robotą, niżeli Obry czyzczenie, na ktorey żeby do-
brze spław bezpiecny widzieć, i utrzymać, trzebaby wszystkie pier-
wey zlustrować miejsca, rozliczne zawady uprzatnać, i ieżeli spad-
ku miakkość gruntu pozwala, bez zniesienia się z obcym Narodem,
staćby się to niemogło, gdyż wpadająca w cudze Granice ta Rzeka,
ani zgruntowana byđz niemoże, ani do dostatecznego spławu bez
ich dozwolenia, byđz przez to pożyteczna.

Osney Propozycji zamiar. Na pomnożenie Pensyi Trybunalskim
Marzałkom, widzę, że ze Skarbu Kor: opłata snadno powiękfzyć
się może, a umnieyszenie dla Deputatow Expenfy, i w tym się
znaydzie, gdy się do tego powroczą Prawa, ktore im wolne stancye
mieć wyznaczyło, ale niech swoje rozrządzenia Miasta, tak ro-
stropnie ułożą, żeby nie ten tylko ponosił ich Obywatel ciężary,
ktory przystoyną, i wygodną wystawił Strukturę, lecz ogulne na
to składki z rożnych, a publicznych Miasta proweniencyi zaradzić
temu potrafią. Godzin Sądowych, od godziny osney 1/2 rana aż do go-
dziny drugiey wygodnieyszych znaleść niemogę, a czas poobiedni że
często nieposobny bywa, tak dla przygotowania się Palestry, iako
też i innych okoliczności, sądziłbym, żeby niebył zażywany do Są-
dow.

A co należy do Dziewiątey. Propozycji Opatrzenie Grodow, wię-
zien publicznych Archiwow, że są rzeczą bardzo potrzebną, przeto
życzyłbym W. K. Mci to do Kommissyow boni ordinis odeśłać,
Onym snadno będzie na Kongressach Obywatelskich naradziwszy się
obmyślić, iakimby to sposobem mogło do skutku byđz przyprowa-

194
dzone, a wypłata takiemu Żołnierzowi, bez wymyślnego na to Podatku, do Skarbow Rzpltey odeślana będzie.

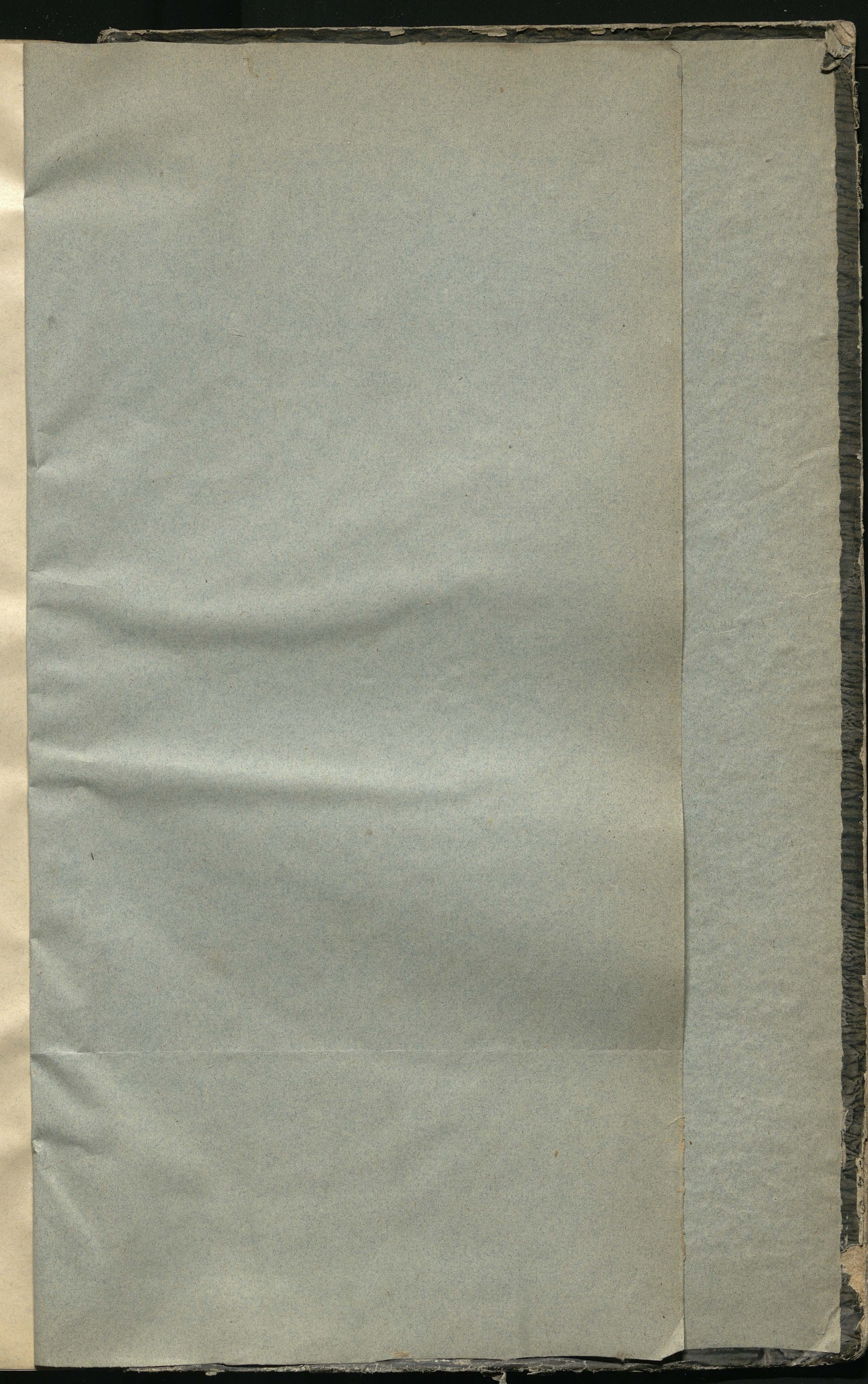
Dzieńtemu Woli W. K. Mci wyrazowi, użyteczność publicznych Bankow zalecającemu, nietylko się sprzeciwić niepodobno, ale też prosić usilnie rzeczą przyzwoitą sądzę, żeby to iak nayprędzey dopełnić się mogło, a przez to snadno W. K. Mć. coraz, to bardziey kwitniący mieć będziez handel, co raz to więcey Produktow Kraiowych, wyrobione w Granicach Rzpltey zostaną.

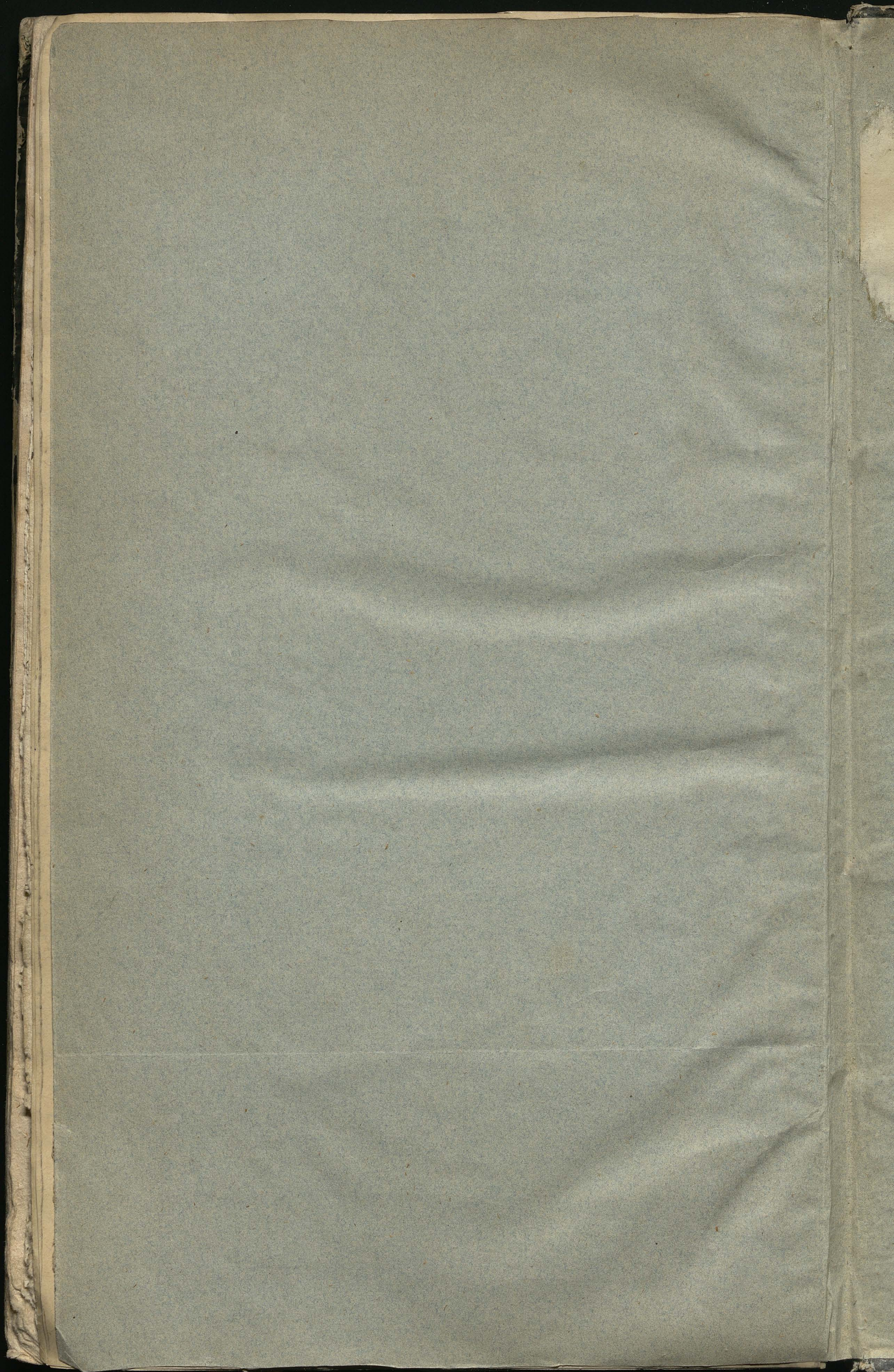
Trzeba Mił: Krolu podać tym rękę, ktorzy chęć mają być użytecznemi Kraiowi, a sił tyle w Fortunie swoiey nie czują, żeby mogli wydatkami swemi zaprowadzać rękodziela, dosyć to będzie dla Rzpltey profitu, kiedy ci, ktorzy zakładać będą chcieli Manufaktur, pokażą Fundusz oddania zakładow, ktoremiby ich w czasie Rzplta zasiliła. Te są Mił: Panie szczerze nasze życzenia, ale to Twoiey zawsze przezorności będzie dziełem, kiedy do iedności sprowadzone umyśli, tego dopełnią, co oczywistym Dobrem Oyczyzny być ośadzą.

Daruy Mił: Panie duż Szlachetnych zapaly, daruy różniące się Obywatelow mniemania, do iedney wszyscy zdążają mety, lubo nierównym idą gościńcem, za iednym hasłem, każdyby gotow nieść w offiarę życie, majątek, że swoiey dobrze życzy Oyczyźnie, a Krola szanuje, i kocha.



*w Drukarni Piotra DUF0UR, Konfiliarza Nadwornego J. K. Mci.
Dyrektora Drukarni Korpusu Kadetow, i Uprzywileiowanego na
Awizki czyli Doniesienia tygodniowe.*





Biblioteka Jagiellońska



stdr0024205

